

**RECEPCJA TWÓRCZOŚCI  
ALBERTA CAMUSA  
W DZIELE JANUSZA S. PASIERBA  
I ZDZISŁAWA ŁĄCZKOWSKIEGO.  
PRZYCZYNEK DO BADAŃ**

W latach dziewięćdziesiątych, gdy Społeczny Instytut Wydawniczy „Znak” opublikował pierwsze polskie wydanie powieści Alberta Camusa *Śmierć szczęśliwa*<sup>1</sup>, refleksję nad chrześcijańskim odczytaniem twórczości jej autora w Polsce podjął jako pierwszy poeta i ksiądz katolicki Thomas Merton. W autorze *Dżumy* widział on myśliciela religijnego, i to nie dlatego że egzystencjalizm wyrasta z myślenia religijnego<sup>2</sup>. Pisząc o religijności Camusa, trapista miał na myśli wiarę: „Niewątpliwie nie jest to wiara teologiczna, lecz wiara w człowieka, wiara w sam bunt, wiara w wartość egzystencjalnego świadectwa powiadającego absurdowi: Nie”<sup>3</sup>. Pomimo niekonsekwencji, w jaką uwikłana jest twórczość Camusa: jednocześnie odrzuca istnienie Boga i uznaje wspólną naturę ludzką za

---

<sup>1</sup> A. Camus, *Śmierć szczęśliwa*, tłum. A. Machowska, Kraków: „Znak”, 1998.

<sup>2</sup> Choćby przez przyjmowany przez niego sposób istnienia świata, irracjonalizm. Por. np. K. Toeplitz, *Egzystencjalizm jako zjawisko kulturowe*, Gdańsk: Akademia Muzyczna im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku, 1983.

<sup>3</sup> T. Merton, *Dzienniki roku zarazy*, [w:] tenże, *Siedem esejów o A. Camus*, tłum. R. Krempł, Bydgoszcz: Wydawnictwo „Homini” 1996, s. 75-76.

gwarant obiektywnych norm moralnych – polscy pisarze, utożsamiani z twórczością religijną, nie pozostali obojętni na jego dzieło. Przybliżenie śladów recepcji tego dzieła w powieści *Gad* i poezji Zdzisława Łączkowskiego, opierającego swoje utwory na tradycji chrześcijańskiej i oczarowanego przede wszystkim Biblią, oraz w poezji księdza Janusza Stanisława Pasierba, publicysty prasy katolickiej, jest pierwszą próbą wykazania, że w literaturze polskiej Biblia i Camus, wydawałoby się – dwa odrębne światy – mogą stanowić głębokie, uzupełniające się fascynacje<sup>4</sup>.

### JANUSZ S. PASIERB – POLSKI MERTON

Literaturoznawca Tomasz Tomasik, odpowiadając w swojej książce *Na skrzyżowaniu dróg. O poezji Janusza St. Pasierba* na pytanie: kim był Janusz Pasierb?, stwierdził, że osobliwym fenomenem jest wyraźne piętno, jakie na polskiej kulturze XX wieku odcisnęły takie postaci, jak: Tischner, Twardowski, Turowicz czy Kamieńska: „wolni od fundamentalistycznych i ideologicznych fraz, apologetci chrześcijaństwa w czasach wielkiej prośby dla cywilizacji i kultury europejskiej, [...] ludzie budujący mosty nad przepaściami współczesnego świata”. To właśnie w tym towarzystwie można znaleźć Janusza Stanisława Pasierba<sup>5</sup>. Ten humanista XX wieku żył i tworzył w kręgu odbiorców i współtwórców „Tygodnika Powszechnego”, którego redaktor naczelny, wspomniany Jerzy Turowicz, porównywał Pasierba do swojego mistrza i określał mianem „polskiego Mertona”<sup>6</sup>.

Badaczom twórczości literackiej Pasierba, takim jak Tomasz Tomasik czy Aleksandra Pethe, nie można odmówić niespotykanej wręcz skrupulatności w odnotowywaniu sygnałów inspiracji. Jednak aby były

<sup>4</sup> Z. Łączkowski, *Gad*, Warszawa: Instytut Wydawniczy „Pax”, 1970; J. St. Pasierb, *Wnętrze dłoni*, Łódź: Wydawnictwo Łódzkie, 1988.

<sup>5</sup> T. Tomasik, *Na skrzyżowaniu dróg. O poezji Janusza St. Pasierba*, Pelplin: Wydawnictwo Diecezji Pelplińskiej „Bernardinum”, 2004, s. 15.

<sup>6</sup> J. Borzyszkowski, *Małe i wielkie Ojczyzny Europy – o ks. Januszu St. Pasierbie*, „Pomerania” 2013, nr 2, s. 5.

one „kompletne i wyczerpujące”<sup>7</sup> – jak uważa kulturoznawca Robert Cieślak – wśród nich musi się pojawić nazwisko Camus. Bibliografia prac ks. prof. Janusza S. Pasierba obejmuje ponad czterysta pozycji utworów literackich, w tym siedem tomów esejów oraz osiemnaście zbiorów poetyckich, z których kilka wydano pośmiertnie<sup>8</sup>. Po zapoznaniu się z bardzo obszerną bibliografią prac dotyczących tego filozofa i teologa kultury Polski powojennej, obejmującą kilkadziesiąt opracowań i wydań okolicznościowych, w tym z tekstami, w których autorzy brali na warsztat szczegółowe interpretacje jego wierszy<sup>9</sup> – zauważyłam, że wiersz Pasierba *Camus po hiszpańsku*, pochodzący z tomu *Wnętrze dłoni*, odnotowano tylko w jednej publikacji – w *Ranie, która przyzywa boga* Wojciecha Kudyby<sup>10</sup>, i to nie z racji na jego wątek camusowski, ale na motyw nieba. Natomiast żadnego badacza nie zainteresowało nazwisko Camusa pojawiające się w eseistyce Pasierba.

Wojciech Kudyba wskazuje, że Pasierb był człowiekiem dialogu i właśnie dialogując, skomponował *Światło i sól* – wybór ze swoich książek, notatek i artykułów<sup>11</sup>. „Chciał mianowicie, abyśmy żyjąc w głębi kultury, zdobyli wobec niej krytycyzm i czujność. Umiejętność właściwego wyboru jest dziś nie tylko powołaniem ludzkim, ale i chrześcijańskim. Stąd też wywodzi się wniosek teologiczny [...], że ocalone w kulturze zostanie wszystko to, co jako istniejące rozwijało ludzką osobowość”<sup>12</sup>. Pasierb dobrze orientował się w twórczości Camusa. Przemawiała do niego jego wykładnia buntu. Podobnie jak Camus, uważał, że trzeba znać to, przeciwko czemu się buntujemy, gdyż bunt pojęty wyłącznie jako

<sup>7</sup> R. Cieślak, *Jak patrzy poeta?*, [w:] *Szkice o twórczości Janusza Pasierba*, red. R. Cieślak, P. Urbański, Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2006, s. 101.

<sup>8</sup> Por. H. Mross, *Publikacje ks. profesora Janusza St. Pasierba*, [w:] *Pomorskie drogi ks. Janusza Pasierba*, red. B. Wiśniewski, Pelplin: Wydawnictwo Diecezji Pelplińskiej „Bernardinum”, 1994, s. 327-356.

<sup>9</sup> Por. *Janusz St. Pasierb – poeta*, red. B. Kuczera-Chachulska, M. Łukaszuk, M. Prusak, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, 2003.

<sup>10</sup> Por. W. Kudyba, *W cieniu melancholii*, [w:] *Rana, która przyzywa Boga: o twórczości poetyckiej Janusza St. Pasierba*, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 2006, s. 114-115.

<sup>11</sup> Por. J. St. Pasierb, *Światło i sól*, Paris: Éditions du Dialogue, 1982.

<sup>12</sup> W. Kudyba, *Janusz St. Pasierb – człowiek dialogu*, „Pielgrzym” 2003, nr 25, s. 12-13.

pewna niewygodna duchowa jest nieplodny. W jednym z wywiadów mówił: „Ponadto trzeba pamiętać jeszcze zdanie Camusa, że bunt nie może się obyć bez osobliwej miłości”<sup>13</sup>. Interesowało go zagadnienie wierności, obecne także w pismach Camusa, „cnoty dla jednych religijnej, dla drugich zupełnie laickiej, której rangę można wytłumaczyć tylko stopniem osamotnienia i osaczenia człowieka XX wieku”<sup>14</sup>. Przeanalizujmy jeden z wierszy Pasierba, który wyznał, że jego poezja mówi o człowieku lat sześćdziesiątych, siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego wieku, o człowieku, który żyje w Polsce, leżącej w Europie i na świecie – i że tym człowiekiem jest on sam<sup>15</sup>.

## CAMUS PO HISZPAŃSKU

po cudownie zielonym niebie  
odpłynął cawłem samolot z Mikem i Chricem  
do Anglii do seminarium  
a my mówiliśmy po ciemku o Hiszpanii  
ktoś zacytował wiersz o ślepcu w Grenadzie<sup>16</sup>  
i nagle lektor gett powiedział głośno  
los hombres muren y non son felices –  
po francusku to nie brzmi tak gorzko<sup>17</sup>

Świadomość przemijania otwiera drogę rozpacz<sup>18</sup> – i tak w wierszach z tomu *Wnętrze dłoni* będą powracały obrazy rozstań, ograniczeń,

<sup>13</sup> B. Wiśniewski, *Poetyckie spotkania z księdzem Januszem St. Pasierbem*, Pelplin: Wydawnictwo Diecezji Pelplińskiej „Bernardinum”, 2005, s. 165.

<sup>14</sup> Tamże, s. 122.

<sup>15</sup> Por. tenże, *Obrót rzeczy: rok 1991*, Poznań: Wydawnictwo „Pallottinum”, 1993, s. 8.

<sup>16</sup> „Daj mu jałmużnę, kobieto, gdyż nie ma na świecie gorszego cierpienia niż bycie ślepcem w Grenadzie” – to fragment wiersza *Ciego en Granada* wyrzytego na ceramice z hiszpańskiego Torre de la Vela, autorstwa Francisco Asisa de Icaza (1863-1925), meksykańskiego historyka literatury, poety i krytyka literackiego.

<sup>17</sup> J. Pasierb, *Camus po hiszpańsku*, [w:] tenże, *Wnętrze dłoni*, s. 141.

<sup>18</sup> Por. tenże, *Czas otwarty*, Pelplin: Wydawnictwo Diecezji Pelplińskiej „Bernardinum”, 1992, s. 45-35.

straconych szans. W *Camusie po hiszpańsku* tylko pozornie mamy do czynienia ze zobiektywizowanym, niemal reporterskim opisem kilku chwil z dnia, ze zwięzłą notką relacjonującą okoliczności szczególnej rozmowy. Wiersz jest częścią cyklu *Wyspa*, który powstał po wizycie poety na Malcie we wrześniu 1983 roku, domyślamy się więc miejsca akcji utworu. W rzeczywistości jednak obraz w nim odmalowany jest mocno symboliczny. Pozostaje ledwie zarysowany, sprowadzony do kilku, ledwie nakreślonych motywów, jakby autor chciał podkreślić, że nie plastyczny szczegół jest tu ważny, lecz uogólnienie, w pełni realizujące się w dwóch ostatnich strofach. Tekst jedynie w swej warstwie powierzchniowej mówi o spotkaniu na Malcie. Jego głębsze warstwy znaczeniowe odsłaniają wnętrze bohatera. Rzeczywistość jest niewolnicą czasu. Hiszpańskie *los hombres muren y non son felices* oznacza: „ludzie umierają i nie są szczęśliwi”. To słynne zdanie z *Kaliguli* Camusa, wypowiedziane przez głównego bohatera, zawiera tak podstawowe egzystencjalne rozpoznanie, że prowokowało nieraz ironię<sup>19</sup>. Choć bohater nie mówi wprost o swoich przeżyciach, przeczuwamy, że doświadcza melancholijnej bezradności wobec przemocy świata, który nie daje człowiekowi gwarancji spełnienia, przynajmniej przed jego własną śmiercią.

To, że symbole egzystencjalizmu w wierszach Pasierba spotykają się z eschatologią, nie znaczy, że należy wyciągać z nich jakiś wspólny filozoficzny system. W końcu poezja, a przynajmniej ta Pasierba, jest mową ludzkich emocji, a symbole kultury w niej zawarte nie muszą pochodzić z tych samych słowników. Trudno nie wspomnieć, że Pasierba nazywa się „poetą wiary tragicznej”, upatrującego tego tragizmu w przeświadczeniu o podwójnym charakterze ludzkiej egzystencji – mającej do dyspozycji zarazem ducha i śmiertelne ciało. Dla Pasierba świat materialny jest tajemniczy i nieprzenikniony, a przy tym fascynujący i domagający się szacunku. Doświadczenie ziemi nabiera u Pasierba pełnego znaczenia dopiero w świetle ponadziemskiej egzystencji, ale ze swoim postrzeganiem cielesności, która zarazem pozwala wnikać w prawdę i pogrążyć w bezsensie, jest bliski Camusowi. Rozpacz w poezji Pasierba jest niezwykle istotna, ponieważ poezja wiary tragicznej uznaje wielość „ludzkich

<sup>19</sup> Por. A. Camus, *Kaligula*, tłum. W. Natanson, [w:] tenże, *Dramaty*, tłum. W. Natanson, M. Leśniewska, W. Błońska, J. Błoński, Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1987, s. 19.

światów”, w której przyznaje się, że moja kultura, w tym ta duchowa, nie jest kulturą jedyną<sup>20</sup>. Doświadczenie rozpaczy pomaga nieść narratorowi wierszy Pasierba „gorzki piołun heroizmu, wynikający przede wszystkim ze wspólnoty losów”<sup>21</sup>.

### CHRZEŚCIJAŃSKI EVERYMAN ZDZISŁAWA ŁĄCZKOWSKIEGO

Rozszyfrowywanie znaczeń i symboli bogatej prozy poetyckiej Łączkowskiego „camusowskim kluczem”, czy też szerzej: „kluczem egzystencjalizmu”, jest tylko jedną z możliwości czytelnika, którego wiedza, wrażliwość i świadomość pozwalają mu dostrzec szansę zastosowania wielu innych metod interpretacyjnych. Nie będę pytać, czy te wytrychy interpretacyjne pokrywają się z inspiracjami Łączkowskiego. Szczególnie interesuje mnie fakt, że u Łączkowskiego los wpisany jest w kulturę, niejako zaklęty w – nie tylko święte – księgi, które wnoszą coś, w co wierzył Pasierb<sup>22</sup>. W *Gadzie* Łączkowski zaświadczył o umiejętności nasycaenia utworów dziedzictwem kulturowym przy jednoczesnym zachowaniu odrębnego wyrazu, wartości poetyckiej swojej prozy, która nie opisuje, lecz zbliża do siebie tak często odległe światy pojęć. Gad, Jubal, Set czy Ruben, bohaterowie utworu, noszą imiona biblijne. Łączkowski przywołuje fragmenty Biblii, dopisuje poetyckie apokryfy, dramatyzuje fragmenty Ewangelii, cytuje też fragmenty artykułów z „Tygodnika Powszechnego” czy obwieszczenia Biura Prasowego Stolicy Apostolskiej. Rozdziały za-

<sup>20</sup> Por. prace ks. Jana Sochonia, m.in. *Ufność eschatologiczna*, [w:] J. St. Pasierb, *Puste łąki*, Warszawa: Wydawnictwo „Palabra”, 1993, s. 81-85; *W Jezusie jest cierpienie i zachwyty* (O poezji ks. Janusza St. Pasierba), [w:] J. St. Pasierb, *Po walce z aniołem*, Warszawa: Instytut Wydawniczy „Pax”, 1996, s. 159-171; *Geografia zbawienia* (Kilka uwag o eseistyce i poezji księdza Janusza Pasierba), [w:] *Ksiądz Janusz St. Pasierb. Kapłan, poeta, człowiek nauki. Materiały z sesji w pierwszej rocznicę śmierci*, Pelplin: Wydawnictwo Diecezji Pelplińskiej „Bernardinum”, 1995, s. 18-23.

<sup>21</sup> R. Przybylski, *Poezja wiary tragicznej*, [w:] J. St. Pasierb, *Wiersze wybrane*, Warszawa: Wydawnictwo Archidiecezji Warszawskiej, 1988, s. 387.

<sup>22</sup> Por. W. Kudyba, *Janusz St. Pasierb – człowiek dialogu*, s. 12-13.

tytułowane: *Człowiek na śmierć skazany*, *W Ogrodzie Oliwnym*, *Przed sądem*, *Na Golgotę*, *Krzyżowanie* i *Cień Krzyża* pełne są odniesień do prozy Camusa<sup>23</sup>. W kilku fragmentach tekstu Łączkowskiego nie znajdziemy wskaźnika, który bezpośrednio narzucałby nam rozumienie cytowanych przez niego fragmentów z *Notatników*, a jest pewne, że autorowi *Gada* nie chodziło tylko o posłużenie się cudzymi słowami. Dlatego aby zrozumieć te cytaty i ustalić ich funkcję, muszę zanalizować cały ich kontekst<sup>24</sup>.

Bohater *Gada* i doktor Rieux z *Dżumy* są współczesnymi Hiobami, którzy wszystkiego muszą doświadczyć na sobie i którym „nic nie obce, co ludzkie”<sup>25</sup>. Wiedzą, że „ból sam w sobie nie uszlachetnia, domaga się określonego: «ze względu na co?»”<sup>26</sup>. Dają lekcję wierności sobie i drugiemu człowiekowi w cierpieniu. Doktor Rieux i Gad muszą walczyć z własnym egoizmem i namiętnością, ale ostatecznie bardziej skłonni są do dawania i dzielenia się niż do brania. Są odważni i w równej mierze osamotnieni, przerażeni trudami życia. Ale ich samotność nie równa się egzystencjalnej pustce. Lektura Camusa, relacja z wyprawy Apolla 11 transmitowanej w telewizji, przemówienia papieża, rozmowy przy winie o „niczym” – spłot tych obrazów daje rezultaty nowe i nieoczekiwane, ale czy taka codzienność nie graniczy ze wzniosłością? Przecież na książki filozofów, w tym Camusa, można się już natknąć w byle kiosku<sup>27</sup>. Łączkowski posługuje się cudzymi utworami literackimi jako środkami

<sup>23</sup> Na temat tego typu utworów literackich, tzw. „sylv współczesnych”, interesująco pisze R. Nycz, *Sylwy współczesne*, Kraków: „Universitas”, 1996.

<sup>24</sup> W *Wykazie pozycji bibliograficznych*, dołączonych do wydania *Gada*, gdzie podano, skąd pochodzą wplecione w tekst cytaty, widnieje zapis: „Albert Camusa Notatniki 1939-1951; przekład Joanny Guze”. Autor książki musiał dysponować niepublikowanym tłumaczeniem, ponieważ wybór tekstów z *Notatników* w tłumaczeniu Guze ukazał się dopiero w 1971 roku, a więc na dwa lata przed powstaniem, a na rok przed publikacją *Gada* (por. A. Camus, *Eseje*, tłum. J. Guze, Warszawa: PIW, 1971), natomiast cały zbiór wydano dopiero w 1994 roku (por. A. Camus, *Notatniki 1935-1959*, tłum. J. Guze, Warszawa: Wydawnictwo „Krağ”, 1994).

<sup>25</sup> Z. Irzyk, *Poezja nie zostawi mnie samotnym*, „Kierunki” 1979, nr 50 z 16.12.

<sup>26</sup> J. Sadzik, *Przesłanie Hioba*, [w:] *Księga Hioba*, tłum. Cz. Miłosz, Lublin: Katolicki Uniwersytet Lubelski, 1981, s. 12. *Notabene*, we wstępie do *Księgi Hioba* Sadzika znajdziemy świadectwo głębokiej lektury *Dżumy* Camusa, na co wskazywał chociażby Herling-Grudziński, [w:] *Dziennik pisany nocą*, t. 1, 1971-1981, Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2011, s. 659-663 (wpis z 3 października 1980). Miłosz także odnajdywał w *Dżumie* echa *Księgi Hioba*. Por. Cz. Miłosz, *Diariusz paryski*, [w:] T. Merton, *Siedem esejów o A. Camus*, s. 211.

<sup>27</sup> Por. D.T. Lebioda, *Słowo na koniec inności*, s. 142.

wyrazu – tak właśnie przywoływany jest autor *Dżumy* (co jeszcze dokładniej wyjaśnię). *Notatniki* Camusa, składające się jak *Gad* z pozornie niepowiązanych fragmentów – obrazów, postaci, dialogów, refleksji – podobnie jak dzieło Łączkowskiego – stanowią rodzaj biografii bohatera szamoczącego się w sobie, niezgadającego się na własną niedoskonałość i wciąż walczącego z problemem szczerości wobec samego siebie. Walka duchowa, samozaprzeczenia, najbardziej wzniosła nadzieja przemieszana z nihilistycznym zwątpieniem – to pokarm artystycznej myśli Łączkowskiego i zapisków Camusa<sup>28</sup>. „Nie ma już boskiej bajki, która raduje i zaślepia, ale ziemski wygląd, gest i dramat, w których streszcza się trudna mądrość i pasja bez jutra”<sup>29</sup> – świat wyobraźni Łączkowskiego wielokrotnie mierzył się z takim wyzwaniem, którego sens zaczerpnięty tu został z *Mitu Syzyfa* Camusa, by, jak ten drugi, zwracać się ku śródziemnomorskim wartościom filozofii<sup>30</sup>. Powiedziałabym więcej: *Notatniki* i *Gad* są autobiografiami artystów, pełnymi rozważań nad tym, czy sztuka może uratować człowieka, a jeśli tak, to w jaki sposób?<sup>31</sup>. „A przecież sztuka ratuje człowieka. Jeżeli kapłani nie są w stanie uleczyć nas, to kto? [...] «Potrzebna nam jest nowa formuła świętości»”<sup>32</sup> – pisze Łączkowski za Camusem, mówiąc tym samym pisarzowi, który przecież podjął się poszukiwań owej formuły: potrzebna jest nam również nowa definicja sztuki.

W jaki sposób Łączkowski – swoją prozą, przemieniającą codzienność w poezję – sięga po *Notatniki* Camusa, których „poetyckość” prowokowała już niejednego poetę?<sup>33</sup> „A więc źle. Ludzie walczą, giną.

<sup>28</sup> Por. W. Natanson, *Zjawisko niedostrzeżone*, „Zorza” 1990, nr 18 z 13.05.; tenże, *Tęsknota w locie jastrzębim*, „Nowe Książki” 1987, nr 10.

<sup>29</sup> A. Camus, *Mit Syzyfa*, [w:] *Eseje*, s. 192.

<sup>30</sup> Por. E. Dymowski, *Poeta na wskroś humanistyczny (słowo od redaktora)*, [w:] *Fascynacje: o twórczości Zdzisława Tadeusza Łączkowskiego*, red. E. Dymowski, Kielce: Zakład Poligraficzno-Wydawniczy „U Poety” 2013, s. 7.

<sup>31</sup> Wybór bycia artystą pisarze łączą z problemem na różne sposoby rozumianej wierności – artysta nie tylko świadczy o różnych sprawach, lecz również „korekturuje” je, chcąc zachować piękno. Poza tym czy tworzyć znaczy: połączyć się z ludźmi, czy może twórczość oddziela nas od wszystkich?

<sup>32</sup> Z. Łączkowski, *Gad*, s. 93.

<sup>33</sup> Na tom wierszy George’a Kalogerisa *Camus: Carnets* składają się utwory poetyckie, zbudowane m.in. z wersów zaczerpniętych z *Notatników* Camusa (por. G. Kalogeris, *Camus: Carnets*, „Agni” 2004, nr 60, s. 123; tenże, *Camus: Carnets*, Boston: Pressed Wafer, 2006).

Ziemia staje się piekłem. Wojny. Zarazy. Przemoc. Gwałt. Bezsilność. Fałsz. A ja o swojej brzydocie, kalectwie, tęsknocie za miłością. Albert Camus notował: «Wielkimi malarzami są ci, którzy dają wrażenie, że utrwalenie zostało dokonane, jakby nagle stanął aparat projekcyjny». A dalej: «Szczęśliwi chrześcijanie zachowali łaskę dla siebie, a nam pozostawili miłosierdzie». Z kolei: «Nikt nie był tak pewien, jak ja, że podbije świat, idąc prostą drogą. A teraz... Gdzie był błąd, co nagle zachwiało i zakreśliło wszystko inne...»<sup>7</sup>. I jeszcze Camus: «Napisać historię człowieka współczesnego, uleczonemu z rozdarć samą tylko kontemplacją pejzażu»<sup>34</sup>. Patos i uniesienia, zaczerpnięte z Camusa, są tutaj estetyzacją, ale na pewno nie czczą – są duchowym transem<sup>35</sup>. W końcu pisarz mówi przez istotne dla niego wartości kultury i prowadzi rozmowę kulturową z tymi, do których ma bardzo emocjonalny stosunek. Jego proza ma do głębi mentorski ton, ale – chociaż nie widać tego w tak krótkim, zacytowanym wyżej fragmencie, nigdy nie brakuje w niej jakiegoś dodatkowego elementu, czegoś, co Renata Popkowicz-Tajchert nazywa „kontrapunktem”, sprzeciwiającym się usztywnieniu przesłania<sup>36</sup>. Ten element sprawia, że zderzają się w niej, jak w całym dziele Camusa, dwa

<sup>34</sup> Por. Z. Łączkowski, *Gad*, s. 80-81. Frazy z pism Camusa, w kolejności cytowania przez Łączkowskiego: A. Camus, *Eseje*, s. 534; tamże, s. 536, 539, 533. Warto wspomnieć, że chociaż nie można rozpatrywać *Gada* jako przykładu mimetyzmu formalnego względem *Notatników*, to jednak Camus często posługuje się swoim utworze tą samą formą montażu złożonego z cytatów, co Łączkowski w *Gadzie*, pisze np. „Flaubert: «Zdechłbym ze śmiechu na widok człowieka, który sądzi innego człowieka, gdyby nie budził we mnie litości». To, co zobaczył w Genui: «Miasto całe z marmuru z ogrodami pełnymi róż». I: «Niedorzeczność polega na pragnieniu konkluzji»” (por. A. Camus, *Notatniki*, s. 109-110). Jak wspomniałam wcześniej, Łączkowski pragnął nadać swojemu utworowi ponadczasową treść – stąd tyle w nim odniesień do antyku czy pism twórców, niezwykle ważnych dla kultury europejskiej, które ubogacają jego myśl i wyobraźnię jego bohatera (prócz Camusa, spotykamy m.in. Charles’a Baudelaire’a, Lorda Byrona, Franza Kafkę, Tomasza Manna, Rainera Marię Rilkego bądź Oskara Wilde’a). *Notatniki* Camusa w równym stopniu nasycone są wypisami i parafrazami cudzych tekstów, a oba te dzieła w doskonały sposób potwierdzają, że intertekstualność i oryginalność się nie wykluczają. Doskonałą lekturą uzupełniającą *Gada* i *Notatniki* będzie *Dziennik galernika* Imre Kertésza, intymna autobiografia świadka XX wieku, prowokowana m.in. *Notatnikami* Camusa.

<sup>35</sup> Por. L. Żulinski, *Misterium*, „Słowo Powszechne” 1983, nr 65.

<sup>36</sup> R. Popkowicz-Tajchert, *Spotkanie z twórczością Zdzisława Łączkowskiego*, „Słowo Powszechne” 1987, nr 93 z 14.05.

widzenia, dwie postawy wobec świata – zauroczenie jego pięknem i harmonią, z przerażeniem samotnością i brzydotą współczesnego człowieka.

Obaj autorzy nie kryją zresztą swojej tęsknoty za szlachetnością, lepszym światem i swojemu dziełu nadają – jak pisze Popkowicz-Tajchert o Łączkowskim – „znamiona uniwersalizmu”<sup>37</sup>. Dokonują przy tym, z dbałością o kunszt formalny, oceny kultury i etosu naszego świata. Jubal II, jeden z alter ego Gada, pyta: w czym człowiek dwudziestego wieku różni się od człowieka sprzed tysiąca lat? Czym będzie się różnił od człowieka wieku dwudziestego pierwszego? W jego rozważaniach padają pojęcia: moralność, dobro i zło w człowieku, godność, nieśmiertelność, w końcu sprawiedliwość. „«Pragnę jednej rzeczy, która byłaby sprawiedliwa – Proszę, oto dżuma»”<sup>38</sup> – to zdanie z *Notatników* Camusa, w łańcuchu nieustannych spostrzeżeń i skojarzeń Jubala II, jeszcze bardziej uświadamia, że jego refleksje, tak bliskie tym snutym przez autora *Mitu Syzyfa* w *Notatnikach* (czym jest życie ludzkie, jaki ma sens, czym jest sztuka?), nie mają na celu ani tworzenia definicji, ani powołania systemu filozoficznego, ani ustalenia raz na zawsze ostatecznych twierdzeń.

Łączkowski pisze o wolności, jaką „łatwo [...] zniszczyć, podeptać, splugawić”<sup>39</sup>. Przypomina pytanie, który każdy musi sobie zadać: „Dla czego ocalam drugiego człowieka?”, i udziela na nie odpowiedzi: „bo ratuję i siebie”<sup>40</sup>. Jest ono niczym innym jak przetworzeniem camusowskiej maksymy: „buntuję się, więc jesteśmy”. „Pierwszym krokiem umysłu ogarniętego poczuciem obcości jest więc uznanie, że dzieli tę osobowość ze wszystkimi ludźmi i że rzeczywistość ludzka w swej całości cierpi wskutek dystansu człowieka do siebie samego i do świata. Cierpienie, którego doznawał jeden człowiek, staje się plagą zbiorową. W naszym doświadczeniu codziennym bunt odgrywa tę samą rolę, co cogito w porządku myśli: jest pierwszą oczywistością. Ale ta oczywistość wydobywa jednostkę z jej samotności. Jest wspólnotą, która wartość naczelną opiera na wszystkich ludziach. Buntuję się, więc jesteśmy”<sup>41</sup>

<sup>37</sup> Tamże, por. także Z. Dolecki, *Pasterz człowieczego przymierza*, „Kierunki” 1981, nr 11.

<sup>38</sup> Por. Z. Łączkowski, *Gad*, s. 153; A. Camus, *Eseje*, s. 475.

<sup>39</sup> Por. Z. Łączkowski, *Gad*, s. 81, 72.

<sup>40</sup> Tamże, s. 73.

<sup>41</sup> A. Camus, *Człowiek zbuntowany*, [w:] tenże, *Eseje*, s. 282.

– czytamy w *Człowieku zbuntowanym*. Łączkowski, kreśląc w *Gadzie* relacje człowiek–człowiek, duże znaczenie nadaje nie tylko miłości, lecz także przyjaźni<sup>42</sup>, której istota jest jednym z tematów *Dżumy* i *Człowieka zbuntowanego*. Ich lektura przynosi refleksje, że solidarności wynikającej z doświadczenia wspólnoty losu z wszystkimi ludźmi musi towarzyszyć przekonanie o istnieniu wspólnej natury ludzkiej. Analiza buntu prowadzi Camusa do przypuszczenia, że istnieje natura ludzka i to ona byłaby stałym i obiektywnym fundamentem etyki, podłożem rozumności.

## MISTRZOWIE PARADOKSU

W kwestii postrzegania losu człowieka cała trójka – Camus, Pasierb i Łączkowski – wydaje mi się mistrzami paradoksu, geniuszu scalania tego, co rozbite, i rozbijania tego, co scalone. Sama możliwość analizy inspiracji Pasierba i Łączkowskiego twórczością Camusa już stanowi akt rozbijania pewnych mitów i oczekiwań dotyczących dzieła Camusa, związanych z błędnym postrzeganiem go jako ateisty niewierzącego w ludzką naturę. W samej twórczości polskich pisarzy niejednego czytelnika zadziwić może spiętrzenie wyrafinowanych kontrastów. W swoich utworach Pasierb i Łączkowski, wskazując jednocześnie na wieczne trwanie, dokonali akceptacji losu człowieka pełnego bólu, określonego przez własną śmiertelność. W dziele Camusa nie znajdziemy wiecznej obecności Boga w życiu człowieka, ale jest tam i świętość, i okrucieństwo ziemi<sup>43</sup>. Camus, Łączkowski i Pasierb wierzyli w sens istnienia ludzkości,

<sup>42</sup> Por. M. Szyszkowska, *Żarliwość i siła doznań*, „Kierunki” 1990, nr 5 z 14.02.

<sup>43</sup> Eligiusz Dymowski nieco enigmatycznie pisał, że Łączkowski mógłby powtórzyć za Camusem: „Poznałem dość, by móc wyrzec się niemal wszystkiego”. Myślę, że na istotę tych słów mogą nakierować poniższe fragmenty, wyjęte z prozy Łączkowskiego i Camusa: „Jestem szczęśliwy, że otrzymałem życie, że mogłem być z innymi na tej pięknej Planecie Ludzi. Że mogłem kochać i być blisko z człowiekiem, takim, jaki on jest, a także, iż mogłem trwać w niedosyć, tęsknocie, dramacie. Nigdy nie pojąłem siebie w pełni i dotykając, nie dotknąłem tajemnicy i Tajemnicy, gdyż jest to niemożliwe: jestem zaledwie pyłkiem małym, pyłkiem w tej cudownej krainie nieskończoności” (Z. Łączkowski, *Ku wzgórzom planet: poematy*, Warszawa: Staromiejski Dom Kultury, 2010, s. 7). „Świat się wypełnia i jesteś pusty: pełnia. [...] Ten,

tyle że Camus wzbraniał się przed nadawaniem mu znaczeń transcendentnych. Natomiast autorzy *Gada i Wnętrza dłoni*, szczególnie w swojej poezji, odnajdywali uzasadnienia religijne. Zagłębiając się w *Dzumę*, możemy odkryć, że Camus reprezentuje tę niewiarę, która – jak pisał Jan Twardowski – „niesie także swój krzyż / Uczy się milczenia w milczeniu / Ciemności przed świtem / Załamuje ręce nad grobem matki”<sup>44</sup>. Odkryli to już także polscy twórcy. Przez żywioł liryczny, dramatyczny, wyrastający z tradycji śródziemnomorskiej po miłość do sztuki jako takiej i sprzeciw wobec relatywizmu moralnego – takimi ścieżkami poruszają się wspólnie Pasierb, Łączkowski i Camus w swoich literackich zmaganiach<sup>45</sup>, rzecznicy ludzi zagubionych, ale nieuciekających przed radością życia.

## BIBLIOGRAFIA

- Borzyszkowski J., *Małe i wielkie Ojczyzny Europy – o ks. Januszu St. Pasierbie*, „Pomerania” 2013, nr 2.
- Camus A., *Dramaty*, tłum. W. Natanson, M. Leśniewska, W. Błońska, J. Błoński, Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1987.
- Camus A., *Eseje*, tłum. J. Guze, Warszawa: PIW, 1971.
- Camus A., *Notatniki 1935-1959*, tłum. J. Guze, Warszawa: Wydawnictwo „Krağ”, 1994.
- Camus A., *Śmierć szczęśliwa*, tłum. A. Machowska, Kraków: „Znak”, 1998.
- Dolecki Z., *Pasterz człowieczego przymierza*, „Kierunki” 1981, nr 11.
- Dzień Z., *Położnik u egzystencjalisty*, „Kwartalnik Artystyczny” 1997, nr 2.

---

kto odmawia, siebie wybiera, kto pożąda, siebie woli. Nie pożądaj i nie odmawiaj. Przyjmij, żeby się wyrzec [...]. Posiany przez wiatr, zebrany przez wiatr, a jednak twórca, taki jest człowiek, przez wieki wieków, dumny, że żyje przez chwilę” (A. Camus, *Notatniki*, s. 279).

<sup>44</sup> J. Twardowski: *Apostołowie wiary*, [w:] tenże, *Miłość miłości szuka*, t. 1, wyb. A. Iwanowska, Warszawa: PIW, Księgarnia Świętego Wojciecha, 1999, s. 431.

<sup>45</sup> Myślę, że interesujące byłoby – już w innym miejscu – zestawienie Pasierba i Camusa fascynacji antykiem (mity i historie o okrutnych tytanach), kamieniem jako symbolem tajemnicy istoty życia człowieka, świętym Augustynem, ich literackich rekonstrukcji własnego dzieciństwa i młodości, a także zwrócenia się w schyłkowej twórczości ku dobru płynącym z miłości jako podstawowej zasady bytu (Z. Korzeńska, *Ogrody kultury Zdzisława Tadeusza Łączkowskiego*, [w:] *Dziedzictwo i teraźniejszość. Polsko-europejski dialog kultur*, red. M. Marczevska, Z. Trzaskowski, Kielce: Uniwersytet Jana Kochanowskiego, 2009, s. 29-63).

- Fascynacje: o twórczości Zdzisława Tadeusza Łączkowskiego*, red. E. Dymowski, Kielce: Zakład Poligraficzno-Wydawniczy „U Poety”, 2013.
- Herling-Grudziński G., *Dziennik pisany nocą*, t. 1, 1971-1981, Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2011.
- Irzyk Z., *Poezja nie zostawi mnie samotnym*, „Kierunki” 1979, nr 50 z 16.12.
- Janusz St. Pasierb – poeta, red. B. Kuczera-Chachulska, M. Łukaszuk, M. Prusak, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, 2003.
- Januszkiewicz M., *Tropami egzystencjalizmu w literaturze polskiej XX wieku: o prozie Aleksandra Wata, Stanisława Dygata i Edwarda Stachury*, Poznań: Redakcja Serii „Poznańskie Studia Polonistyczne”, 1998.
- Kalogeris G., *Camus: Carnets*, „Agni” 2004, nr 60.
- Kalogeris G., *Camus: Carnets*, Boston: Pressed Wafer, 2006.
- Książd Janusz St. Pasierb. Kapłan, poeta, człowiek nauki. Materiały z sesji w pierwszą rocznicę śmierci*, Pelplin: Wydawnictwo Diecezji Pelplińskiej „Bernardinum”, 1995.
- Krasicki P., *Czy ateista może być zbawiony?*, „Więź” 1996, nr 8.
- Księga Hioba*, tłum. Cz. Miłosz, Lublin: Katolicki Uniwersytet Lubelski, 1981.
- Kudyba W., *Rana, która przyzywa Boga: o twórczości poetyckiej Janusza St. Pasierba*, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 2006.
- Kudyba W., *Janusz St. Pasierb – człowiek dialogu*, „Pielgrzym” 2003, nr 25.
- Łączkowski Z., *Gad*, Warszawa: Instytut Wydawniczy „Pax”, 1970.
- Łączkowski Z., *Ku wzgórzom planet: poematy*, Warszawa: Staromiejski Dom Kultury, 2010.
- Metron T., *Siedem esejów o A. Camus*, tłum. R. Krempł, Bydgoszcz: Wydawnictwo „Homini”, 1996.
- Natanson W., *Zjawisko niedostrzeżone*, „Zorza” 1990, nr 18 z 13.05.
- Natanson W., *Tęsknota w locie jastrzębim*, „Nowe Książki” 1987, nr 10.
- Nycz R., *Sylwy współczesne*, Kraków: „Universitas”, 1996.
- Pasierb J. St., *Czas otwarty*, Pelplin: Wydawnictwo Diecezji Pelplińskiej „Bernardinum”, 1992.
- Pasierb J. St., *Obrót rzeczy: rok 1991*, Poznań: Wydawnictwo „Pallottinum”, 1993.
- Pasierb J. St., *Puste łąki*, Warszawa: Wydawnictwo „Palabra”, 1993.
- Pasierb J. St., *Po walce z aniołem*, Warszawa: Instytut Wydawniczy „Pax”, 1996.
- Pasierb J. St., *Światło i sól*, Paris: Éditions du Dialogue, 1982.
- Pasierb J. St., *Wiersze wybrane*, Warszawa: Wydawnictwo Archidiecezji Warszawskiej, 1988.
- Pasierb J. St., *Wnętrze dłoni*, Łódź: Wydawnictwo Łódzkie, 1988.
- Pomorskie drogi ks. Janusza Pasierba*, red. B. Wiśniewski, Pelplin: Wydawnictwo Diecezji Pelplińskiej „Bernardinum”, 1994.
- Popkowicz-Tajchert R., *Spotkanie z twórczością Zdzisława Łączkowskiego*, „Słowo Powszechne” 1987, nr 93 z 14.05.

- Raube S., *Camus, Merton, chrystianizm*, „Test” 1997, nr 1.  
*Szkice o twórczości Janusza Pasierba*, red. R. Cieślak, P. Urbański, Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2006.  
 Szyszkowska M., Żarliwość i siła doznań, „Kierunki” 1990, nr 5 z 14.02.  
 Tokarska-Bakir J., *Który ośmielił się myśleć*, „Gazeta Wyborcza” 1996, nr 278.  
 Toepflitz K., *Egzystencjalizm jako zjawisko kulturowe*, Gdańsk: Akademia Muzyczna im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku, 1983.  
 Tomasiak T., *Na skrzyżowaniu dróg. O poezji Janusza St. Pasierba*, Pelplin: Wydawnictwo Diecezji Pelplińskiej „Bernardinum”, 2004.  
 Twardowski J., *Miłość miłości szuka*, t. 1., wyb. A. Iwanowska, Warszawa: PIW, Księgarnia Świętego Wojciecha, 1999.  
 Wiśniewski B., *Poetyckie spotkania z księdzem Januszem St. Pasierbem*, Pelplin: Wydawnictwo Diecezji Pelplińskiej „Bernardinum”, 2005.  
 Żulinski L., *Misterium*, „Słowo Powszechne” 1983, nr 65.

### ABSTRAKT

Autorka analizuje utwory literackie pisarzy utożsamianych z twórczością religijną – Janusza Pasierba i Zdzisława Łączkowskiego. W ich utworach odnajdujemy ślady inspiracji dziełem Alberta Camusa. Artykuł stanowiący przyczynek do badań nad recepcją dorobku francuskiego noblisty w polskiej poezji i prozie religijnej ma na celu zaprezentowanie roli, jaką w utworach Pasierba i Łączkowskiego odgrywiają elementy zaczerpnięte z literatury autora *Dżumy*.

**Słowa kluczowe:** Albert Camus, Janusz Pasierb, Zdzisław Łączkowski, egzystencjalizm, literatura religijna

### THE RECEPTION OF ALBERT CAMUS' WORK IN THE LITERARY OUTPUT OF JANUSZ PASIERB AND ZDZISŁAW ŁĄCZKOWSKI. PRELIMINARY FINDINGS

**Abstract:** The author analyzes the literary works of writers identified with religious literature such as Janusz Pasierb and Zdzisław Łączkowski, in which traces of inspiration by the work of Albert Camus are present. The article, constituting a contribution to the research of the reception of the French Nobel Prize winner in Polish poetry and religious prose, aims at presenting the place

that the elements from the literature of *The Plague*'s author play in the oeuvre of Pasierb and Łączkowski.

**Key words:** Albert Camus, Janusz Pasierb, Zdzisław Łączkowski, existentialism, religious literature